

# Bliskie krajobrazy

Wystawy i nagrody:

Międzynarodowe Dni Mokr  
Konkurs "Przyroda i  
2002 r - I nagroda, Ogólnop  
"Przyroda" - 2001 - wyróż  
narodowym" - 2002 - I nagr  
nagroda, Konkurs ph. "Czt  
Kodak Express Foto Centn  
przydrożne" - 2002 - III nagr



graficzne", "Narew" - 2002,  
Parku Narodowego" -  
Parki Narodowe", kategoria  
egonia "Człowiek w parku  
tura matką ludzi" - 2002 - II  
00 - III nagroda i nagroda  
onkurs "Kapliczki i krzyże

*- to wystawa fotograficzna dr Anny Worowskiej z Kliniki Chirurgii Naczyń i Transplantacji AMB, którą Białostoczanie mogli zwiedzać na przełomie marca i kwietnia w Galerii Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.*

## Anna Worowska

Nie chce umieszczać swojego zdjęcia, nie chce mówić o nagrodach, które otrzymała na krajowych i międzynarodowych konkursach fotograficznych. A szkoda, bo jest tego sporo. Twierdzi, że to co ludziom ostatnio najbardziej doskwiera to brak skromności. Jej głos brzmi ciepło i łagodnie. Do prezentowania swoich prac na wystawach i do udziału w konkursach, namówiła ją koleżanka. Przemówił argument o egoizmie.

- To przecież nieładnie być egoistą - mówi z uśmiechem

Nie pamięta, kiedy zajęła się fotografowaniem. To przyszło samo. Trudno jest jej przejść koło czegoś, co zaurocza, a przecież w każdym istnieniu jest coś pięknego. Chce zatrzymać to, czego człowiek jeszcze nie zdążył zniszczyć. Kiedy idzie na spotkanie z naturą uważa, aby nie zaburzać życia roślin i zwierząt.

- Można coś robić za wszelką cenę, można wręcz inwazyjnie wkraczać w naturę, tylko wówczas należy się zastanowić nad tym, kim my naprawdę jesteśmy?

Przeraza ją to, że świat zgubił się w pędzie dewastacji przyrody i może odejść, zanim człowiek zrozumie swe błędy. Jej wystawa, to prośba o opamiętanie.

- Każda roślina i jej zbiorowisko, to dzieło artystyczne, które przyroda formowała całe tysiąclecia. Człowiek zamieszkał w świecie barw, piękna i harmonii, to czyni nas odpowiedzialnym za jego przetrwanie - mówi.

I te słowa Anny Worowskiej warto zapamiętać!

*Pani Anna Worowską szuka, oprócz wizualnej treści, jeszcze czegoś więcej. Jej fotografie mają podtekst, zmuszają do myślenia i stwarzają piękny klimat. Podoba mi się ujęcie pejzażu. Widać, że autorką czuje ten temat. Zdjęcia są „dojrzałe”, kompozycja wyważona. Ogólnie można powiedzieć, że wystawa jest jednorodna tzn., że nie ma na niej zdjęć słabszych czy mocniejszych. One są po prostu dobre. Z powodzeniem, co czwarte można byłoby odrzucić na następną wystawę. Ta na pewno nic by nie straciła.*

**Henryk Rogoziński** – artysta fotografik

*Wystawa fotograficzna Anki na pewno nie jest sztampowa. Ona robiąc zdjęcia po prostu myśli. Widać, że wgrzyza się w temat, a przede wszystkim ma oryginalne spojrzenie. Wielokrotnie razem robimy zdjęcia i u każdego z nas wychodzi coś innego. Anka widzi świat tak po kobiecemu.*

**Wiktor Wołkow** – artysta fotografik

*Na tej wystawie można odetchnąć. Autorką pokazała nam naprawdę piękne fotografie, jedne z takich, które się zapamiętuje. Bardzo podoba mi się brzoza na tle niebieskiego nieba. Widać, że autorką jest biologiem, bo jej fotografie nie są, że tak to określe, martwe. Pokazując wodę, pokazuje jednocześnie istniejące w niej życie: są kwiaty, tu i ówdzie, widać jakies żyjątka, pojawia się nawet fragment rybiego ogona. Tak fotografują ludzie o dużej wrażliwości.*

**Piotr Sawicki** – artysta fotografik

## ... w każdym istnieniu jest coś pięknego ...

*Wystawa dr Anny Worowskiej nie jest wystawą dla samej wystawy. Jest ukłonem w kierunku Matki Natury, której dobrodziejstw tylko nieliczne grono ludzkie dostrzega. Fotografie są piękne, żywe, ukazujące, rzecz by można, resztki przyrody. Ma się wrażenie, że autorką chce objąć to co nas otacza swymi ramionami i tulić do serca. Każde zdjęcie na tej wystawie prosi o pomoc. Woła, aby chronić przyrodę przed zakusami podporządkowania jej przez człowieka, bo trzeba pamiętać o tym, że tam, gdzie człowiek usiłuje poprawiać naturę zawsze ją zepsuje.*



**Stanisław Wakuliński** – rzeźbiarz

*Autorka wystawy serdecznie dziękuje Państwu Jolancie i Tadeuszowi Twarowskim z FOTO CENTRUM, przy ul. Suraskiej 6 w Białymstoku.*

Oprac. D.Ś.